

STOWARZYSZENIE „NIGDY WIĘCEJ” na Piłkarskich Mistrzostwach Świata – Niemcy 2006

JACEK PURSKI

Jeszcze nie było wiadomo z kim zagramy w grupie, gdzie będzie mieszkać nasza drużyna, jak dotrzeć na mecze i gdzie kupić bilety, gdy polscy przedstawiciele Football Against Racism in Europe czyli Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”, pracowali już nad antyrasistowskimi działaniami na Mistrzostwach Świata.

Od początku wiedzieliśmy, że chcemy, by drużyna narodowa włączyła się do naszej akcji, ale jak to zrobić? Nagle jest, pomysł prosty, jednocześnie skuteczny i genialny. Tak, plakat reprezentacji to jest to! Nie mało kosztowało to wysiłku, pomocy wielu ludzi (w tym prezesa PZPN, Michała Listkiewicza), by udało się pomysł zrealizować. Ale jest, plakat zrobiony, za dwa tygodnie mistrzostwa. Jeszcze tylko rozsyłka plakatu po szkołach i klubach sportowych, jeszcze odwiedzić, z dużą liczbą plakatów, restauracji, barów i pubów, gdzie będą kibice, wreszcie możemy jechać kibicować naszym!

Podczas Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w Niemczech jednymi z priorytetowych działań organizatorów były te prewencyjne względem incydentów o charakterze rasistowskim. Komitet Organizacyjny straszył lawiną chuliganów całej Europy, ale działalność mniej lub bardziej zorganizowanych grup rasistowskich pseudokibiców, także nie dawała spać jego członkom. Dlatego też bardzo ceniona była przez Komitet współpraca z organizacjami antyrasistowskimi, w tym z naszym Stowarzyszeniem.

Już przed mistrzostwami uczestniczyliśmy w licznych konsultacjach i spotkaniach ekspertów na temat potencjalnych zagrożeń

ze strony ugrupowań polskiej skrajnej prawicy, które mogłyby chcieć w zakłócić pokojowy przebieg imprezy. Jednak okazało się, że szczęśliwie podczas samego turnieju pochłaniała nas głównie przyjemna praca związana z informacją, edukacją i promocją pozytywnych idei tolerancji. Na tę okoliczność bardzo przydały się nasze nowe plakaty i ulotki. Nie zwlekaliśmy długo, od razu po przyjeździe zaczęliśmy je rozdawać kibicom. Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” przygotowało wspomniany wcześniej plakat reprezentacji Polski oraz ulotki informacyjne na temat kampanii „Wykopmy Rasizm ze Stadionów”. Rozdaliśmy blisko 10.000 plakatów w samych Niemczech (drugie tyle w Polsce). Natomiast rozdanych ulotek już nikt nie liczył. Oczywiście byli nimi zainteresowani głównie Polacy, ale też kibice z innych krajów z zaciekawieniem podchodzili, pytali i dzielili się swoimi doświadczeniami. Prawie wszyscy byli pod dużym wrażeniem naszych działań i opowiadali o tym jak antyrasizm wygląda w ich krajach, jak piłka nożna łączy ludzi. Nie samowite przeżycie – rozmawiałem codziennie z setkami kibiców, wszyscy uśmiechnięci i szczęśliwi, wolni od uprzedzeń.

Jedną z antyrasistowskich inicjatyw podczas Mistrzostw Świata Niemcy 2006 były

uliczne turnieje przygotowane przez współtworzoną przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” sieć Football Against Racism in Europe (FARE). Byliśmy tam i my! Podczas meczów między fanami, rozgrywanym przed oficjalnymi meczami narodowych drużyn, rozdawaliśmy (jako FARE) ulotki informacyjne na temat walki z rasizmem. Nie samowita akcja. Ludzie grają w piłkę, inni im kibicują, ochoczo biorą od nas plakaty, pozdrawiają i w napięciu czekają na mecz, pierwszy mecz Polaków.

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” odpowiedzialne było także za monitorowanie rasizmu, głównie wśród polskich oraz ukraińskich kibiców. I trzeba przyznać, iż polscy kibice zachowywali się prawie wzorowo współtworząc niezapomnianą atmosferę tego wielkiego święta futbolu. Podczas wszystkich meczów, także tego z Niemcami, unosił się w powietrzu duch zdrowej sportowej rywalizacji, a nie walki na śmierć i życie z „*tymi obcymi, gorszymi, takimi owakimi*”. Polacy wpisywali się pięknie w ten wielokulturowy tygiel rozśpiewanych fanów. Z Ekwadorem, z Niemcami, z Kostaryką, wszędzie dobry doping, wszędzie dużo Polaków, wszędzie Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” ze zdrowym antyrasistowskim przekazem.

Było pięknie, ale nie mogło się obyć bez incydentów. Nie może być przecież normalnie! Rasizm na tyle głęboko wrósł w polską kulturę kibicowania, że udało mu się przekroczyć nawet granicę – byle by tylko trochę wstydu przynieść, popsuć, za-

STOWARZYSZENIE "NIGDY WIĘCEJ", P.O. BOX 6, 03-700 W-WA 4, tel. 601 360 835, www.nigdywiecej.org



POLSKA

MISTRZOSTWA ŚWIATA 2006



WYKOPMY RASIZM ZE STADIONÓW

fol. Mirosław Śniatała


www.farenet.org
**FOOTBALL AGAINST
RACISM IN EUROPE**

Za Młodzieżowców
Pracochronienie



STOWARZYSZENIE "NIGDY WIĘCEJ", P.O. BOX 6, 03-700 W-WA 4, tel. 601 360 835, www.nigdywiecej.org

szkodzić. Do jedyne go incydentu o charakterze rasistowskim, poza drobnymi przeprankami słownymi na ulicach, doszło w dniu otwarcia mistrzostw. W Berlinie szwendała się grupa nazi-kibiców ubranych w koszulki reprezentacji Polski, obnosząc się z szalikami z krzyżami celtyckimi – będącymi międzynarodowym symbolem „białej siły”. Maszerowali dumnie, niczym napuszone pawie w zoo – jeszcze jedno zdjęcie w Berlinie na pamiątkę, jeszcze jeden okrzyk i do domu won! Dla takich jak wy nie ma miejsca na takiej imprezie! Nie umknęło to oczywiście uwadze niemiec-

kich organizatorów, gdyż symbol krzyża celtyckiego jest u naszych zachodnich sąsiadów prawnie zakazany. Delikwenci byli cały czas obserwowani, ale ponieważ ewidentnie nie pasowali do wielokulturowego Berlina, wrócili szybko do swojego małego grajdołka. Wstyd, po prostu wstyd! Oczywiście zdarzały się także później drobne wypowiedzi, czy zaczepki ze strony polskich fanów. Doświadczaliśmy ich chociażby w Dortmundzie. Jednak przytłaczająca większość Polaków pozytywnie reagowała na antyrasistowskie inicjatywy na ulicach „mistrzowskich” miast, napominając kole-

gów, dla których szowinizm jest jeszcze częścią piłkarskiego życia.

Aż szkoda było wracać do Polski. Mimo, że nasi szybko odpadli, antyrasistowskie mistrzostwa trwały. Podczas ćwierćfinałów na wszystkich stadionach kapitanowie drużyn mówili o potrzebie walki z rasizmem w piłce nożnej. Szkoda tylko, że słowa kapitana naszej reprezentacji nie mogły być odczytane wraz z przesłaniem kapitanów pozostałych ćwierćfinalistów. Ale cóż może doczekać tego w 2010 roku na Mundialu w RPA, pod wodzą Benhakera, a może już na Euro w Szwajcarii i Austrii. ♦